

Świecimski, Jerzy

Sprawozdanie z udziału w XIII Konferencji General ICOM w Londynie

Muzealnictwo 28 29, 166-168

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wobec tego, że należę do Komitetu Międzynarodowego Muzeów Przyrodniczych brałem udział przede wszystkim w sesjach tego właśnie komitetu. Ze względu na sytuację muzeów przyrodniczych w Polsce było to ze wszechmiar pozytywne, gdyż omawiane były tu nowe koncepcje muzeologiczne dotyczące funkcji muzeów przyrodniczych, jak też współczesnych rozwiązań muzealnych.

Jak wiadomo, zagadnienia muzealne, a więc zarówno teoretyczne, jak i dotyczące praktyki muzealnej, koncentrują się w ostatnich latach na działalności wystawienniczej i informacyjnej muzeów. Głównym tematem referatów i dyskusji stała się w związku z tym wystawa muzealna: zakres jej oddziaływania, kształt, treść i wartości estetyczne.

W stosunku do koncepcji muzeologicznych, które dominowały w muzealnictwie przyrodniczym w latach międzywojennych, a także, siłą tradycji, w pierwszych dwu dziesięcioleciach po wojnie, nowe koncepcje wnoszą wiele bardzo istotnych zmian, rewolucjonizujących niekiedy zupełnie tradycyjny obraz muzeum przyrodniczego.

W referatach można było zauważyć zmianę nastawienia do roli, jaką w muzeum przyrodniczym odgrywa wystawa. Wedle współczesnych tendencji wystawa muzeum przyrodniczego przestaje być, jak niegdyś, „dodatkiem” do zbioru naukowego, np. pełniącego rolę skorowidza lub katalogu, który ma w zasadzie orientować specjalistę-badacza w całości zbioru. Przestaje być ona także popularnym i powierzchownie opracowanym „widowiskiem” przeznaczonym dla tzw. przeciętnego widza. Wystawa współczesna jest w pełnym tego słowa znaczeniu przekątnikiem treści naukowych. Ze względu na typ prezentowanych eksponatów jest ona zarazem czynnikiem kształtującym wrażliwość odbiorcy na piękno przyrody.

Wystawa taka nie jest adresowana, jak niegdyś jedynie do badaczy, ale do zróżnicowanych odbiorców pod względem wieku, sposobu i stopnia przygotowania intelektualnego, zawodu itp. Bliskie są pod tym względem analogie

między treścią i formą wystaw a utworami literatury naukowej, filmu, czy sztuk teatralnych.

Zagadnienie specjalizacji wystaw muzealnych ze względu na rodzaj odbiorców reprezentujących różne klasy społeczne, poziom intelektualny itp. szczególnie dostrzegalne jest w krajach trzeciego świata, gdzie występujące różnice między zwiedzającymi są szczególnie wyraźne. W muzeach np. Indii czy krajów afrykańskich konieczne jest zarówno kreowanie wystaw muzealnych dla ludzi wykształconych, jak i dla analfabetów. Zróżnicowanie językowe w tych krajach stwarza więc konieczność posługiwania się „językiem wizualnym”.

Problem drugi, to sposób przekazywania informacji naukowej, jak również zagadnienie uzupełniania tej informacji przekazami treści typu pozanaukowego, mającej działanie ogólnokulturowe, np. emocyjne, estetyczne itp.

W wypowiedziach prelegentów zaznaczała się tendencja do poszukiwania rozwiązań znoszących tradycyjne bariery między eksponatem i widzem. Muzeum powinno przestać być tradycyjnym „skarbcem”, gdzie wszystkie eksponaty dostępne są tylko „przez szybę”, a zatem doświadczenie widza ogranicza się wyłącznie do wrażeń wzrokowych. Stworzenie sytuacji, w której eksponat byłby przekazany widzowi w sposób możliwie pełny, stanowi dziś ideał organizacji wystawy. Rzecz charakterystyczna, że zagadnienie to referowane było przez p. Ole Meyera, przedstawiciela uniwersyteckiego muzeum w Kopenhadze, w którym wynaleziono i wprowadzono w życie sposoby na zniesienie barier oddzielających eksponat od zwiedzającego. Prelegent p. Ole Meyer postulował opracowanie takiego systemu wystaw muzealnych, w którym wszystko cokolwiek na wystawie się znajduje byłoby dostępne dla widza dotykaniem, a zatem w sposób możliwie pełny. Zdaniem jego jedynie w takim bezpośrednim kontakcie z eksponatem wystawa muzealna może inspirować działania (czy też zachowania) twórcze. W wystawach tradycyjnych widz ograni-

czony był do pasywnego oglądu pewnego z góry przygotowanego zestawu eksponatów, o ustalonych położeniach, zestawieniach itd. Jest oczywiste, że tylko niektóre typy wystaw mogłyby być zorganizowane wedle takiej zasady; wystawy zawierające unikatowe obiekty musiałyby pozostać przy tradycyjnym systemie prezentacji.

Problemem trzecim była tematyka wystaw muzeów przyrodniczych. I tu zaznaczają się znaczne zmiany w stosunku do koncepcji dawniejszych. Tradycyjny zestaw tematów, wywodzący się z nauk przyrodniczych drugiej połowy XIX w., ulega rozszerzeniu o tematy ekologiczne. Zagadnienie „ecomuseum” wysunęło się w tych rozważaniach na czoło (K. Engstrom).

Odrębną kwestię stanowiła dydaktyka wystawowa. Tendencje ukazane przez prelegenta z Nowego Jorku (George Gardiner) sprowadzają się do wyeliminowania okazów autentycznych z wystaw, przynajmniej pewnego typu. Tytuł jego odczytu („Wystawy bez okazów”) był pod tym względem bardzo znamienny. W referacie omawiane były oczywiście typowe wystawy „czasowe” poświęcone ilustrowaniu zagadnień przyrodniczych wymagających produkowania eksponatów akcesorycznych.

Interesujące były odczyty będące rodzajem sprawozdań z osiągnięć rozmaitych muzeów. Zaskakujący pod tym względem był referat reprezentanta Indii, p. dr Nair. Poziom organizacji, projektowania i realizacji technicznej wystaw muzeum przyrodniczego w New Delhi był tak wysoki, że można go porównać z najlepszymi rozwiązaniami czołowych muzeów europejskich, japońskich i amerykańskich.

Referat natomiast projektanta angielskiego działającego w muzeum przyrodniczym w Nairobi ukazywał trudności dla kraju o ograniczonych środkach realizacyjnych oraz słabym przygotowaniu zarówno personelu technicznego, jak i artystów mogących projektować ekspozycje muzealne na odpowiednim poziomie.

Program konferencji przewidywał także zwiedzenia obiektów muzealnych. Ograniczony był jednak środkami finansowymi. Zwiedzanie muzeów w obrębie Londynu okazało się możliwe, gdyż nie łączyło się z opłatą za wyjazdy.

Na uwagę zasługiwało kilka obiektów, które udało mi się zobaczyć. Pierwsza grupa muzeów (głównie wystaw muzealnych) to muzea zeszlowieczne, niejako „sfosylizowane” w pierwotnym stanie zachowania. Przykłady niezmiernie ciekawe, dziś bowiem już reliktowe. Grupa druga, to muzea modernizowane na podłożu muzeów dawnych. Modernizacje te, dokonywane z reguły znakomicie, z zaangażowaniem wszystkich dostępnych w Anglii środków i materiałów, mogły służyć jako przykład wzorowego zagospodarowania wnętrza zastanych, przeważnie przypadkowych. Niektóre z tych modernizacji dokonane były niezwykle śmiało. Grupa trzecia, to muzea całkowicie nowe, oparte na współczesnej estetyce architektury i nowoczesnych rozwiązaniach technicznych.

Pod względem tematyczno-treściowym szczególnie interesujące były ekspozycje muzealne zawierające aspekt moralny. Problematyka moralna stała się, jak wiadomo, jednym z elementów treści wielu wystaw muzealnych lat ostatnich; pojawia się ona też ostatnimi laty w muzeologii teoretycznej (np. jako zagadnienie prawdy i nieprawdy, jako problem odpowiedzialności wobec zabytku itp.).

Wystawy, o których tu mowa, zawierały problematykę moralną, wprowadzoną w kontekstach bardzo charakterystycznych dla kraju (lub szerzej, kręgu kulturowego), w którym je wprowadzono. Wystawa „The Biology of Man”, choć na pozór typowo przyrodnicza, bo wyjaśniająca biologię człowieka, miała bardzo wyraźnie zaznaczony aspekt moralny. Wystawa ta stanowiła w pewnym sensie *antidotum* na zalew pornografii; oddając hołd przyrodzie i jej pięknu. Znakomita oprawa plastyczna ekspozycji, kultura przedstawienia tematu, w rezultacie stworzyła ekspozycyjne arcydzieło, tym odważniejsze, że zrealizowane w dawnej, wiktoriańskiej jeszcze architekturze Muzeum Historii Naturalnej.

Wystawa druga, czasowa, zatytułowana „The Animals in War”, była pomnikiem wystawionym ku czci wierności, bohaterstwa, cierpienia i męczeństwa zwierząt w czasie wojny, głównie psów i koni. Autorzy wystawy postawili wyraźnie znak równości między istnieniem, a więc prawem do życia zwierzęcia i człowieka (czy też człowieka i zwierzęcia). Wystawa była

protestem przeciwko instrumentalnemu podejściu do życia zwierząt, ich losu, cierpienia i śmierci. Pokazywała ona zarazem, że obowiązkiem ludzi, jako jednych z wielu rodzajów istnień zamieszkujących ziemię, jest dostrzeganie w innych osobnikach współistnienia braterskiego. Zwierzę w tej wystawie było więc „osobą”, nie przedmiotem. Zwierzę umierające w służbie człowieka jest tak samo godne szacunku, jak człowiek, który poświęcając

się dla innych umiera. Wystawa ta stała się pomnikiem kultury społeczeństwa, które tego rodzaju nastawienie wyznaje i stosuje wobec istnień zwierzęcych. Można tylko żałować, że nie jest to ekspozycja objazdowa, wobec czego nie będziemy mieli możliwości zobaczenia jej w naszym kraju. Nasuwa się refleksja o doniosłej, kulturotwórczej roli wystaw tego właśnie rodzaju.

Jerzy Swiecimski

VI Zgromadzenie Doroczne Międzynarodowego Komitetu Muzeów Literackich w ramach XIII Konferencji Generalnej ICOM w Londynie

Należąc do składu delegacji Polskiego Komitetu Narodowego ICOM na XIII Konferencję Generalną ICOM w Londynie uczestniczyłem w odbywającym się w jej ramach VI Zgromadzeniu Dorocznym ICLM, gdzie przez dwie kadencje — od 1977 — pełniłem funkcję członka Prezydium.

W dniach 25 VII, 1 VIII i 2 VIII brałem udział w obradach plenarnych, natomiast 26 VII i 29 VII w obradach ICLM odbywających się również w gmachu Barbican Centre, które skoncentrowały się najpierw nad proponowanym sprawozdaniem ustępującego zarządu, który — w nie zmienionym niemal składzie — pracował od powstania ICLM, czyli od XI-tej Konferencji Generalnej ICOM w Leninradzie i Moskwie (1977 r.). Podkreślono w dyskusji, iż w zasadzie zrealizowano zakreślone na początku tej działalności zadania, w tym znacznie zaawansowano prace nad *Międzynarodowym przewodnikiem po muzeach literackich*, którego tom pierwszy, wydany w formie skoroszytu, zaprezentowano uczestnikom obrad. Wychodziły również biuletyny i publikacje zawierające referaty wygłaszane na pięciu kolejnych Zgromadzeniach Dorocznych ICLM. Zajęto się omówieniem raportu na temat „Muzea pamięci i muzea biograficzne”, ustępujący zaś przewodniczący ICLM, dr Max Kunze (NRD) zdał sprawozdanie z pierwszej konferencji regionalnej muzeów literackich Azji, która odbyła się w Kalkucie w dniach 8—12 grudnia 1982 r., a uczestniczyli w niej przedstawiciele muzeów literackich: Indii, Chin, Ja-

ponii, Pakistanu, Iranu, Filipin, Sri Lanki, Tajlandii, Indonezji, Korei, Malezji, Afganistanu, Nepalu, Bangladeszu i republik azjatyckich ZSRR. Okazało się, że liczba członków tego podkomitetu przewyższa znacznie liczbę członków ICLM, co stwarza pewne problemy natury organizacyjnej.

Przedyskutowano następnie i zatwierdzono projekt nowego statutu ICLM. Do nowego zarządu wybrano 7 osób, w tym na przewodniczącego dra Erno Taxnera z Muzeum Petöfięgo w Budapeszcie, na sekretarza zaś (funkcji tej dotąd w zarządzie ICLM nie było) dra Görana Söderströma, dyrektora Muzeum Strindberga w Sztokholmie. Przedstawili oni wstępny program działania na następną kadencję. Wygłoszono również wiele komunikatów i referatów na temat muzeów pamięci i związków pomiędzy nimi a muzeami literackimi. Referaty te ukażą się w specjalnej publikacji.

Dr David Parker, dyrektor Muzeum „Dickens House” w Londynie i koordynator Komitetu Organizacyjnego XIII-tej Konferencji Generalnej ICOM dla Międzynarodowego Komitetu Muzeów Literackich, zorganizował zwiedzanie londyńskich i pozalondyńskich muzeów literackich oraz National Library. 26 lipca zwiedziliśmy interesujący „Dickens House” i osiemnastowieczny dom dra Johnsona, zaś 27 lipca National Library, gdzie w związku z naszą wizytą eksponowano wiele najcenniejszych rękopisów pisarzy europejskich: Lutra, Heinego, Montaigna, Racina, Corneilla, Woltera, Kalwina, Goethego, Balzaka, Dicken-